

Postanowienie z dnia 8 lipca 2005 r.

III SPP 120/05

Skarga na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki złożona w dniu wydania wyroku rozpoznającego apelację, nie spełnia celu, którym jest przeciwdziałanie przewlekłości postępowania.

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Beata Gudowska (sprawozdawca), Jerzy Kwaśniewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 8 lipca 2005 r. skargi Lilianny C. na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w Gdańsku [...], przy udziale Prezesa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku.

o d d a l i ł skargę.

U z a s a d n i e n i e

Lilianna C. złożyła w dniu 6 kwietnia 2005 r. przez swego pełnomocnika skargę, w której - na podstawie art. 6 ust. 2 oraz art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843, zwaną dalej „ustawą”) - domagała się stwierdzenia przewlekłości postępowania prowadzonego przed Sądem Apelacyjnym w Gdańsku [...] oraz - na podstawie art. 6 ust. 3 i art. 12 ust. 4 ustawy - wniosła o przyznanie od Skarbu Państwa kwoty 10.000 zł. W uzasadnieniu podniosła, że pomiędzy wniesieniem apelacji w dniu 22 stycznia 2004 r. a datą wydania zarządzenia o wyznaczeniu rozprawy (14 marca 2005 r.) Sąd Apelacyjny nie podjął żadnych czynności zmierzających do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, mimo że dwukrotnie składała umotywowane wnioski o przyspieszenie rozpoznania jej apelacji. Powołując się na zapatrywania Trybunału Praw Człowieka, które w związku z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1995 r., III ARN 75/94 (OSNAPiUS 1995 nr 9, poz. 106) powinny być uwzględniane

przy interpretacji prawa polskiego, podniosła znaczenie dla oceny czasu rozstrzygnięcia sprawy próby skłonienia Sądu do przyspieszenia postępowania oraz brak właściwej organizacji rozpoznawania spraw przez Sąd Apelacyjny.

Prezes Sądu Apelacyjnego w Gdańsku wniósł o oddalenie skargi, wskazując, że czas oczekiwania na wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej wynikał z nadmiernego obciążenia liczbą spraw w odniesieniu do obsady kadrowej. Wskazał, że przyczyną długiego oczekiwania przez skarżącą na wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej było oczekiwanie w kolejności do rozpoznania 3.732 spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych. W tym czasie wskaźnik szybkości postępowania wynosił 10,56 i przekładał się na około roczny czas oczekiwania. Prezes Sądu wskazał, że wyczekiwanie dodatkowo wydłużyło się w związku z wniesieniem osobiście w dniu 9 lutego 2005 r. skargi na przewlekłość postępowania przez skarżącą.

Wyrok, którym Sąd Apelacyjny rozpoznał apelację, został wydany w dniu 6 kwietnia 2005 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżąca trafnie podniosła, że sądy mają tak zorganizować pracę, by sprawy toczące się przed nimi rozpoznawane były w rozsądnych granicach czasowych. Obowiązek taki wypływa z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz z art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) i polega na takim zorganizowaniu systemu jurysdykcyjnego, aby właściwe sądy mogły podołać rozstrzygnięciu spraw sądowych w rozsądnych terminach. Jest to konieczne zwłaszcza przy rozstrzygnięciu spraw uznanych za wymagające szczególnie sprawnych procedur, do których zaliczają się sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych. Obowiązują w nich szczególne zasady procesowe, które wymagają niezwłocznego wstępnego badania sprawy przez przewodniczącego po jej wniesieniu (art. 467 k.p.c.), podejmowania przez sąd czynności wyjaśniających (art. 468 k.p.c.), a przede wszystkim ustanawiają obowiązek wyznaczenia terminu pierwszej rozprawy tak, aby od daty wniesienia odwołania do wyznaczenia rozprawy nie upłynęło więcej niż dwa tygodnie, chyba że zachodzą nadzwyczajne, niedające się usunąć przeszkody (art. 471 k.p.c.). Te dyrektywy mają odpowiednie zastosowanie do postępowania przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) i nie mogą ich niweczyć trudności kadrowe sądów (por.

postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2005 r., III SPP 34/05, dotychczas niepublikowane).

Niewyznaczanie terminu rozprawy apelacyjnej przez ponad rok od daty wpływu apelacji w sposób oczywisty powoduje przewlekłość postępowania w sprawie. Uzasadnienie Prezesa Sądu Apelacyjnego, że przyczyną takiego stanu rzeczy jest duży wpływ spraw, niemożliwy do opanowania przy istniejącej obsadzie sędziów orzekających w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, ujawnia trudny do zaakceptowania brak działań zmierzających do usprawnienia czynności podejmowanych w postępowaniu apelacyjnym. Z tego punktu widzenia przewlekłość postępowania przed Sądem Apelacyjnym jest oczywista, jednakże skarga - mimo trafności w tym zakresie - nie mogła być uwzględniona, gdyż w pełni aprobowany w judykaturze Sądu Najwyższego jest pogląd, że nie jest celem postępowania ze skargi na przewlekłość postępowania stwierdzenie faktu przewlekłości i ewentualne zasądzenie odpowiedniego odszkodowania. Skarga ma charakter wstępny i stanowi doraźną interwencję przeciwdziałającą trwającej przewlekłości postępowania. Jej funkcją jest przede wszystkim wymuszenie nadania sprawie odpowiedniego biegu, czemu służy zarówno samo stwierdzenie przewlekłości postępowania (art. 12 ust. 2 ustawy), jak też możliwość zalecenia podjęcia przez sąd rozpoznający sprawę co do istoty odpowiednich czynności w wyznaczonym terminie (art. 12 ust. 3 ustawy). Skarga ma zapewnić szybką reakcję na trwającą zwłokę w czynnościach sądu (por. mającą moc zasady prawnej uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2004 r., III SPP 42/04, OSNP 2005 nr 5, poz. 71).

Cele te unaocznia przede wszystkim użyte w art. 2 ust. 1 ustawy w czasie terazniejszym określenie postępowania, którego skarga dotyczy, jako trwającego dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych i prawnych (przewlekłość postępowania), oraz brzmienie art. 4 ust. 1 ustawy, wskazującego jako sąd właściwy do rozpoznania skargi sąd przełożony nad sądem, przed którym toczy się postępowanie. Decydujące znaczenie ma jednak przepis art. 5 ust. 1 ustawy stanowiący, że skargę o stwierdzenie, iż w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiła przewlekłość postępowania, wnosi się w toku postępowania w sprawie.

Z tego punktu widzenia, skarga wniesiona w dniu 6 kwietnia 2005 r., tym samym, w którym zapadł wyrok Sądu Apelacyjnego rozpoznający rzeczywiście zbyt

długo oczekującą apelację skarżącej, nie mogła być uwzględniona (art. 12 ust. 1 ustawy).

=====